



Sygn. akt II PK 175/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

w sprawie z powództwa Macieja B.
przeciwko Bankowi Polska Kasa Opieki S.A.
o wynagrodzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 marca 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 17 lutego 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego
Sądowi Okręgowemu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo Macieja B. wniesione przeciwko Bankowi Polska Kasa Opieki S.A. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1 817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego 49 999 zł z odsetkami ustawowymi od 12 maja 2006 r. do dnia zapłaty z tytułu premii-bonusu rocznego za okres od 1 stycznia do 31 marca 2005 r. Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanego od 1 listopada 1999 r. początkowo na stanowisku eksperta, następnie od 17 stycznia 2000 r. na stanowisku Dyrektora Wydziału /.../. Zgodnie z § 6 pkt 2 umowy, poza wynagrodzeniem zasadniczym, powodowi przysługiwał bonus roczny w wysokości uzależnionej o wykonania postawionych zadań indywidualnych obliczony na podstawie kryteriów Management by Objectives (MBO). Zasady obliczenia bonusu rocznego i zasady przyznawania punktów określał załącznik do umowy. Bonus roczny miał być wypłacany w ciągu tygodnia od dnia zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy sprawozdania finansowego banku za poprzedni rok. Na mocy aneksu do umowy o pracę z 15 grudnia 2000 r. powodowi powierzono stanowisko Dyrektora w Departamencie /.../, a od 15 maja 2002 r. Dyrektora w /.../. W trakcie zatrudnienia powodowi wyznaczano cele, a w związku z ich realizacją pracodawca wypłacał mu bonus. Porozumieniem stron z 16 maja 2005 r. powód i pozwany rozwiązali umowę o pracę z dniem 30 czerwca 2005 r. W § 3 ust. 2 tego porozumienia powód zrzekł się „wszelkich roszczeń, które mogłyby mu przysługiwać w związku z umową o pracę”. Sprawozdanie finansowe pozwanego za 2005 r. zostało zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy 4 maja 2006 r., a zatem bonus roczny za 2005 r. stał się wymagalny 11 maja 2006 r.

26 sierpnia 2008 r. powód wezwał pozwanego do próby ugodowej, ale mimo postępowania przeprowadzonego przez Sądem Rejonowym do porozumienia nie doszło. W tej sprawie strona powodowa domagała się zapłaty 59 937,50 zł z odsetkami ustawowymi od 12 maja 2006 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z utraconym zarobkiem prawa do bonusu rocznego za 2005 r. W ocenie powoda prawo to zostało utracone wskutek zawinionego i bezprawnego

zachowania pracodawcy polegającego na nieprzedstawieniu mu celów za okres od stycznia 2005 r. Wynagrodzenie powoda za pracę liczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło 24 936,66 zł. Kwota ta, wyliczona przez pozwanego, nie była kwestionowana przez stronę powodową.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 291 § 1 k.p., roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Świadczenie o bonus roczny przewidziane w umowie o pracę między stronami przedawniło się po upływie 3 lat od chwili, kiedy stało się wymagalne tj. 11 maja 2009 r. Art. 295 §1 pkt 1 k.p. stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Niewątpliwie taką czynnością, zdaniem Sądu jest nie tylko wniesienie powództwa o zasądzenie, ale także zawezwanie dłużnika do próby ugodowej zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c. Nie można jednak przyjąć, że wnioskiem z 26 sierpnia 2008 r. powód przerwał bieg przedawnienia roszczenia o bonus roczny. W sprawie /.../ powód wyraźnie domagał się bowiem zasądzenia odszkodowania, a więc zupełnie innego roszczenia, opartego na innych przesłankach prawnych (art. 361 § 1 k.c. i art. 471 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), choć wywodzonego z tego samego stanu faktycznego. Ponadto w uzasadnieniu wniosku strona powodowa wskazywała, że powód utracił prawa do bonusu za 2005 r. Wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, Sąd nie badał czy wobec nieprzedstawienia celów z systemu MBO powodowi w ogóle przysługiwało prawo do bonusu rocznego za 2005 r.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości, domagając się jego uchylenia wobec nierozpoznania istoty sprawy, ewentualnie zmiany poprzez oddalenie powództwa. Skarżący zarzucał w apelacji naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 295 §1 pkt 1 k.p.

Sąd Okręgowy Wydział Pracy wyrokiem z 17 lutego 2011 r. oddalił apelację. W ocenie Sądu nie można zgodzić się z argumentami powoda przedstawionymi w apelacji, jakoby Sąd Rejonowy naruszył art. 295 § 1 pkt 1 k.p. Wniesienie przez

powoda 18 grudnia 2008 r. zawezwania do próby ugodowej dotyczyło bowiem żądania zapłaty odszkodowania. W niniejszej sprawie powód domagał się natomiast zapłaty bonusu rocznego, czyli składnika wynagrodzenia. Określenie roszczeń w obu sprawach nastąpiło nie przez samego powoda, lecz przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien rozróżnić żądanie odszkodowania (art. 361 § 1 k.c., art. 471 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) od żądania składnika wynagrodzenia za pracę (art. 78 k.p., § 6 ust. 1 pkt 2 umowy o pracę). Jak wynika z wniosku z 18 grudnia 2008 r. powód dochodził wówczas odszkodowania w związku z utraconym przez niego skutek zawinionego i bezprawnego zachowania strony pozwanej zarobku w postaci bonusu za 2005 r. Natomiast w sprawie niniejszej powód wniósł o zapłatę bonusu, czyli składnika wynagrodzenia, którego strona pozwana powodowi nie wypłaciła. Takie żądanie powoda wynika z treści złożonego pozwu a także jego uzasadnienia, gdzie powód wnosi o zasądzenie świadczenia w określonej przez siebie wysokości. Nie ma zatem racji apelujący, że obie sprawy były tożsame, bo oparte na tym samym stanie faktycznym. Oba roszczenia były sformułowane odmiennie i dlatego słusznie Sąd Rejonowy uznał, że sprawa dotycząca wezwania do próby ugodowej nie przerwała biegu terminu przedawnienia w sprawie będącej przedmiotem badania przez Sąd Okręgowy. Wskazane przez powoda w treści apelacji orzeczenia SN dotyczą innych stanów faktycznych niż występującego w rozpoznawanej sprawie. Tu roszczenia zostały przez powoda, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, w obu sprawach precyzyjnie określone wraz ze wskazaniem ich podstawy prawnej. Sąd, zgodnie z treścią art. 321 k.p.c., mógł orzekać tylko w ramach żądania powoda.

Powód zaskarżył w całości wyrok skargą kasacyjną. Zarzucono naruszenie: 1) art. 295 § 1 pkt. 1 k.p. i art. 291 § 1 k.p., poprzez ich błędną wykładnię. Sąd Okręgowy uznał, że użyte w tych przepisach pojęcie roszczenia jest definiowane nie tylko przez pryzmat jego wysokości oraz okoliczności faktycznych, ale również przez podaną przez stronę podstawę prawną i prawne uzasadnienie zgłoszonego żądania. Podane przez stronę podstawy prawne zgłoszonego roszczenia ani uzasadnienie prawne zgłoszonego roszczenia nie mają znaczenia dla oceny jego zasadności, nie wiążą Sądu, a tym samym nie stanowią przeszkody do uwzględnienia roszczenia strony, z powołaniem na inne przepisy niż wynikające z

treści jednego z jej pism (wyrok SN z 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01), 2) art. 295 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię. Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował wskazany przepis, gdyż uznał, że warunkiem przerwania biegu przedawnienia poprzez zawezwanie do próby ugodowej jest nie tylko to, aby roszczenie opisane w zawezwaniu do próby ugodowej odpowiadało treści późniejszego pozwu w odniesieniu do kwoty, terminów wymagalności oraz okoliczności faktycznych uzasadniających roszczenia, ale również, aby w zawezwaniu do próby ugodowej podawano tą samą podstawę prawną i takie samo uzasadnienie prawne, jak w pozwie. Zakres określenia roszczenia w zawezwaniu do próby ugodowej powinien być zwięzły i nie musi obejmować argumentacji uzasadniającej żądanie (wyrok SN z 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09). W zawezwaniu do próby ugodowej konieczne jest wyłącznie podanie okoliczności faktycznych. W szczególności tych, które umożliwiają określenie wysokości i wymagalności roszczenia (wyrok SN z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06). Podana w zawezwaniu, jak i w pozwie podstawa prawna roszczenia nie wiąże sądów i nie wpływają na ocenę roszczenia, 3) art. 295 § 1 pkt 1 k.p., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Sąd Okręgowy uznał, że zawezwanie do próby ugodowej skierowane przez powoda w oparciu o te same okoliczności faktyczne, ale podając inne przepisy prawa i inną ocenę prawną niż wskazana w pozwie, nie przerwało biegu przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia, gdyż nie było to samo roszczenie, które zostało wskazane w pozwie. Podanie jakichkolwiek argumentów prawnych, czy powołanie się na przepisy prawne nie definiuje roszczenia, gdyż jest ono definiowane przez swoją podstawę faktyczną, 4) art. 291 § 1 k.p., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu zanim doszło do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, 5) art. 184 k.p.c. w związku z art. 126 § 1 i k.p.c. art. 187 § 1 k.p.c. Powołane przepisy jednoznacznie podają, jakie są konieczne elementy pism procesowych i wśród których nie wymienia się przepisów prawnych lub argumentacji prawnej, potwierdzającej zasadność dochodzonego roszczenia, 6) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie odniósł się merytorycznie do zgłoszonych przez powoda zarzutów apelacji, a zwłaszcza nie odniósł do powołanych przez powoda, popartych orzecznictwem Sądu Najwyższego, argumentów. Nie podał, dlaczego

przyjmuje odmienną wykładnię ani nawet nie sformułował własnej wykładni analizowanych przepisów. Sąd ten stwierdził wyłącznie, że roszczenie wskazane zawezwaniu do próby ugodowej powoda nie jest tożsame z roszczeniem zgłoszonym w pozwie w niniejszej sprawie. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sadu Okręgowego w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 49 999 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 maja 2006 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, według norm przepisanych, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się mieć uzasadnione podstawy.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia ma niewątpliwie to, czy zawezwanie do ugodowego zakończenia sporu doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia.

Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenia wskazane w próbie ugodowej (odszkodowanie) i pozwie (wyplacenie składnika wynagrodzenia) były sformułowane odmiennie i to przez profesjonalnego pełnomocnika. Na tej podstawie Sąd ten uznał, że zgodnie z treścią art. 321 k.p.c. mógł orzekać tylko w ramach żądania powoda.

Po pierwsze należy stwierdzić, że zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania jak i co do wysokości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK

30/10, LEX nr 852596, czy z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, LEX nr 54471).

Wymóg przytoczenia w pozwie, w sprawie próbie ugodowej, okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie określa art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. Natomiast kwalifikacja tego stanu faktycznego należy do sądu (*da mihi factum, dabo tibi ius*). Kodeks postępowania cywilnego nie wymaga substancjonowania stanu faktycznego dyspozycji określonych norm, powoda nie mogą zatem obciążać skutki powołania wadliwej podstawy prawnej żądania. Sąd nie jest związany wskazaną przez powoda podstawą prawną roszczenia, przeciwnie, sąd jest obowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w rozważanym przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 132/05, LEX nr 646306).

Tak więc nie ulega żadnej wątpliwości, że w pozwie, niezależnie od tego, czy wnosi go sama strona, czy też reprezentujący ją profesjonalny pełnomocnik, nie ma konieczności powoływania podstawy prawnej żądania, a gdyby została powołana, nie wiąże sądu, który może badać jej prawidłowość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 260/08, LEX nr 590271). Sąd nie jest związany podaną w pozwie kwalifikacją prawną dochodzonego roszczenia. Przyjęcie przez sąd innej, niż podana przez powoda, kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 k.p.c. Sąd nie może natomiast wyjść poza faktyczną podstawę pozwu, nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, LEX nr 46998).

Na podstawie powyższego można więc stwierdzić, że przerwanie biegu przedawnienia z art. 295 § 1 k.p. dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona w pozwie, a w niniejszej sprawie zawezwaniu do próby ugodowej por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 155).

W związku z powyższym rozstrzygnięcie o przerwaniu biegu przedawnienia z art. 295 § 1 k.p. jest uzależnione od ustalenia podstawy faktycznej roszczeń z pozwu i próby ugodowej. Nie ma bowiem decydującego znaczenia to, że roszczenia te były oparte na innej podstawie prawnej.

Należy stwierdzić, że w obu przypadkach roszczenia powoda dotyczyły niewypłacenia przez pracodawcę składnika wynagrodzenia za pracę zwanego bonusem rocznym. Również w obu przypadkach powód domagał się zapłaty określonej kwoty pieniężnej. W próbie ugodowej 59 937,50 zł. z odsetkami, a w pozwie 49 999 zł. W tym stanie rzeczy należało uznać, że oba roszczenia były oparte na tej samej podstawie faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Oznacza to, że zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 295 § 1 pkt 1 k.p. oraz 291 § 1 k.p.

Uzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Uzasadnienie dotyczące kluczowego dla sprawy problemu jest bowiem na tyle lakoniczne, że nie poddaje się kontroli kasacyjnej. W istocie Sąd Okręgowy nie wyjaśnił na jakiej podstawie i z jakich powodów przyjął, iż roszczenia powoda były „sformułowane odmiennie”. Sąd ten nie odniósł się także do zarzutów powoda zgłoszonych w apelacji i powołanego tam orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.